

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów; w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji: Lud: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy	5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń	\$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam	3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.	

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite
terças — e sextas — feiras

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Masońskie kulisy akcji antyrelijijnej

I WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO W MEKSYKU

Zmarły w roku 1919 były prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt, omawiając politykę Stanów Zjednoczonych w sprawie meksykańskiej, prowadzoną przez grupę polityczną Brian - Wilson, która stała pod wyraźnym wpływem masonerii amerykańskiej, pisał (U.S. Foreign Relations Papers, 1914): „Stany Zjednoczone nie miałyby najmniejszej odpowiedzialności za to, co dzieje się przeciw Kościołowi (w Meksyku), gdyby ludzie popielniący te zniewagi nie pragnęli triumfować w Stanach Zjednoczonych. Jednak, ponieważ Stany Zjednoczone wzięły udział w wojnie domowej Meksyku, co zawdzięczamy naszemu rządowi Briana i Wilsona, kraj nasz siłą faktu jest odpowiedzialny za ohydne bezprawia i okrutne zniewagi, stosowane przez zwyciężskich rewolucjonistów wobec setek wiernych obywateli... Z zimną krwią mnoży się zbrodnie, torturują się osoby podejrzane o bogactwo, — rozbija się setki spokojnych rodzin, rabuje świątynie, haniebnie znęca się nad kapłanami i religią, poczynając od zabójstw, kończąc na okaleczeniach i obelgach...” (New York Times, 6. XII. 84). „Honor nakazuje nam uzdrowić tę sytuację — wołał Roosevelt w ostatniej swej odezwie do narodu amerykańskiego przy omawianiu niesławnej roli prezydenta Wilsona w aferze meksykańskiej.

Te słowa Teodora Roosevelta wyjaśniają dostatecznie, czemu w tak licznych kołach politycznych Ameryki coraz częściej i coraz bardziej stanowczo odzywają się głosy za interwencją Stanów Zjednoczonych w Meksyku, czemu głosy te znajdują echa w samym Kongresie w Waszyngtonie w formie zgłaszanych protestów i rezolucji.

Z drugiej strony nie trzeba zapominać, że masoneria w Stanach Zjednoczonych, ta sama, która w swoim czasie dała poparcie polityczne Briana i Wilsona, rozporządza co najmniej 3 milionami świetnie zdyscyplinowanych głosów wyborczych, że wpływy jej sięgają bardzo głęboko. I dziś również jak przed laty organ tej masonerii, „New Age” broni zarządzeń władz meksykańskich i zachęca je do przeprowadzenia obowiązkowego nauczania w duchu socjalistyczno-komunistycznym. Callesa zaś podnosi do godności 33-go stopnia i „za zasługi” obdarza go najwyższą oznaką masoniarską.

Sprawy wychowania zawsze niezmiernie gorąco obchodzą masonerię. W roku 1827 konwent masoniowski w Nowym Orleanie, przyjął i akceptował projekt Joel R. Poinsett'a, który domagał się skasowania przywilejów duchowieństwa, prze-

dewszystkiem przez „zniesienie monopolu zakonów religijnych w dziedzinie wychowania publicznego”. W myśl tej uchwały masoneria amerykańska (należąca do t. zw. obrządku szkockiego) dążyła zawsze i dąży do przeprowadzenia zasady, że „dziecko należy do państwa, nie do rodziny” i wskutek tego winno być wychowywane... bez religii. Najwyższa rada masonerii 33-go stopnia w Waszyngtonie oraz rada masoniarska stanu Oregon uchwały, że nauka w szkołach publicznych musi być obowiązkowo bezreligijna. Jednocześnie rozpoczęto taktyczną propagandę na rzecz przymusu szkolnego dla dzieci od 8 do 16 roku życia. Odpowiednie prawa dzięki zabiegom masonerii uchwalili najpierw stan Oregon, później, za jego przykładem, inne stany. Przeciwni takiemu stawianiu sprawy wystąpili ze względów zasadniczych Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, oświadczając przez usta Mac Reynoldsa jednogłośnie: „Fundamentalna zasada wolności, na której opiera się rząd Unii, wyklucza taką władzę państwa, która by pozwalała na „standaryzację

dzieci i narzucała przyjęcia wychowania prowadzonego tylko przez nauczycieli publicznych. Dziecko nie jest jedynie własnością państwa; ci, co je żywią i kierują jego losami, mają prawo, a jednocześnie najwyższy obowiązek, przygotowania go do jego przyszłych zadań... To, zdawałoby się, zupełnie jasne i nie budzące wątpliwości oświadczenie Trybunału, stojącego w obronie praw gwarantowanych konstytucją, nie znalazło uznania w kołach masonerii. Najwyższa rada 33-go stopnia w Waszyngtonie „potępiła” orzeczenie Najwyższego Trybunału i ogłosiła deklarację, w której oświadcza: „Prawo dziecka wyższem jest nad prawa rodziców” i zapowiada dalszą walkę o laicką szkołę obowiązkową.

Tak sprawy przedstawiają się w Stanach Zjednoczonych. W Meksyku natomiast poszły rządy całkowicie w myśl postulatów masoniarskich. Dekrety Fariasa z roku 1833 zadania wychowania młodzieży rezerwują wyłącznie państwu. Ten sam punkt widzenia przyjmują w roku 1857 Juarez, to samo potwierdza konstytucja Caltanzy z roku 1917, września Calles w roku 1934, który cynicznie dodaje: „dziecko należy do rewolucji”, czyli do stroniotwa narodo-rewolucyjnego, mającego stworzyć „nowego ducha w państwie bez Boga”. (KAP)

„Francja i Polska to dwie siostry”

oświadczył francuski senator Berenger

W paryskiej Międzynarodowej Akademii Dyplomatycznej odbyło się przyjęcie jako członka polskiego Ambasadora w Londynie p. Raczynskiego. Z tego powodu były Ambasador francuski, obecnie senator i prezes komisji dla spraw zagranicznych w Senacie p. Berenger Henry wygłosił przemówienie, którego najważniejsze ustępy brzmią:

— „Francja i Polska — mówi p. senator Berenger — są to dwie siostry, których historia nigdy nie zdołała poróżnić w chwilach krytycznych (ciężkich) ani też w dążeniach ludowych. Wszystko należy uczynić, co tylko leży w mocy, aby nie dopuścić do rozdzielenia ich a jeszcze mniej do przeciwstawienia sobie. Taką jest stała reguła w każdej dyplomacji, że żadne subtelne kombinacje nie mogą się udać, jeśli nie działają w oparciu o ustalone przez geografję i historję warunki.”

Przypominawszy rolę Francji w odbudowie niepodległości Polski, p. senator Berenger zakończył tak swą piękną mowę:

— „Gdyby trzeba było u sprawiedliwić decydującą część

roli Francji, jaką odegrała w powstaniu niepodległego Państwa Polskiego w latach 1919—1920, jakąż piękniejszą pochwałą można by dziś znaleźć jak nie to miejsce, zajęte przez Polskę jako wielkie mocarstwo. Mając ludność 32 miliony, która wzrasta corocznie o 500 tysięcy dzieci, Polska wykazuje, że jej terytorjum blisko 400 tysięcy kilometrów kwadratowych nie było wcale za obszernym placem, dla jej warstwowości żywności. To terytorjum nietylko corocznie zalednia się nowymi urodzajami, ono jest także w urodzajnej kulturze, pogłębionej jeszcze przez górnictwo, które można porównać z najbardziej czynnymi w Europie, wabogaczone przez przemysł włókienniczy, przez hutnictwo, fabryki metalurgiczne i chemiczne, które z każdym dniem podnoszą siłę potencjonalną tego kraju i jego gospodarstwo.”

Tak zakończył p. senator swą mowę o Polsce, a słowa to bardzo wpływowego, francuskiego męża stanu.

Obkrzymie podziemne omentarzystko

ODKRYLI STUDENCI UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO

W Wilnie grupa studentów Uniwersytetu imienia Stefana Batoro dokonała niespodziewanie niezwykłego odkrycia, natrafiając na obkrzymie omentarzystko-trupiarstwo w podziemiach starego klasztoru Dominikanów.

Klasztor Dominikański (dziś mieszczą się tam biura wileń-

skiego magistratu) po ostatnim pożarze został odbudowany w roku 1737. Te nowe mury łączą się ze starymi, w których podobno miało być obkrzymie tajemnicze podziemie. Wspomina o nich w swych pamiętnikach hr. Tysskiewicz.

Projekt Konstytucji Stanu Paraná

Komisja Konstytucyjna wyłoniona ze Zgromadzenia Konstytuanta Stanowej a złożona z deputowanych: Erasto Gaertner (przewodniczący) Oscar Borges, Acir Guimarães, Caio Machado, Mario Erickson, Brasil Pinheiro Machado (główny referent) i Lindolfo Pessoa, opracowała projekt nowej Konstytucji Stanu Paraná. Projekt ten Komisja wniosła w tych dniach na obrady Zgromadzenia Konstytuanta Stanowej.

Projekt Konstytucji Stanowej podzielony jest na sześć rozdziałów (titulos), rozdziały dzielą się na ustępy, a niektóre ustępy podzielone są na sekcje. Cały projekt Konstytucji zawiera 136 artykułów, a na końcu dołączone są „Przepisy Przejściowe” pomieszczone w 10 artykułach.

Pierwsze artykuły mówią o ustroju Stanu, następnie o władzy ustawodawczej i jej uprawnieniach.

Trzeci ustęp traktuje o władzy wykonawczej, atrybucjach gubernatora, jego odpowiedzialności, oraz jego bezpośrednich pomocnikach - sekretarzach Stanu.

W czwartym ustępie pierwszego rozdziału projekt mówi o władzy Sądowniczej.

Rozdział drugi poświęcony jest ustrojowi municypalnym, następnym, sprawom gospodarczym i społecznym.

Rozdział trzeci traktuje o nauczaniu i kulturze, a wreszcie dwa ostatnie o funkcjonarjuszach publicznych i bezpieczeństwie publicznym.

Dokładnego tłumaczenia tekstu projektu nowej Konstytucji Stanu nie podajemy, ponieważ jest to tylko projekt i zapewne ulegnie wielu poprawkom i zmianom w czasie dyskusji oraz uchwalaniu nowej Konstytucji na Zgromadzeniu Konstytuanta stanowej.

Przejście przez ołtarz

Te właśnie pamiętniki zachęciły gono studentów wileńskiego Uniwersytetu do podjęcia w porozumieniu z konserwatorem, St. Lorentzem, badań w lochach gmachu poddominikańskiego. Po długich poszukiwaniach zupełnie w podłodze z jednego z ołtarzy zejście do piwnic.

Schody, jak się okazało prowadziły do krypty, gdzie w otwartej trumnie spoczywały okropnie zniekształcone i cuchnące zwłoki. Okazało się, że są to śmiertelne szczątki jednego z książąt Ogińskich, od którego imienia nazwano tę kryptę.

Sala kolumnowa — omentarzem

W jednej ze ścian krypty znajdował się mały otwór. Spróbowano się przezeń przecisnąć — otwór prowadził do wielkiej podziemnej sali kolumnowej długiej na 60 metrów, wspartej na kilku nastu słupach.

Na jednym z filarów znaleziono napis „ndro anno domini 1737”. Gdy usunięte gruz, jaki metrową warsiwą pokrywał podłogę, ujrzano trumny ustawione szeregiem i zajmujące całą powierzchnię sali. W trumnach leżały ciała Dominikanów, z cegłami podłożonymi pod głowę, zgodnie ze zwyczajem zakonnym. Po kątach sali wałowały się kości zwierząt, szyki butelek, resztki — prawdopodobnie ślad pobytu powstańców ukrywających się w 1863 r.

Stos porożbijanych trumien

Zainteresowanie badających podziemia mimo niezwykłego widoku podziemnego omentarza skupiło się przedewszystkiem na śladach zamurowania nieznanego przejścia, jakie prowadziły dalej z podziemnej sali. Odbito więc mur i nagle ujrano wstrząsający widok. Wgłębli sklepionej krypty leżały na stosie beładnie rzucone ciała zmarłych. Część była bez trumien, część wychylała się do pół ciała z rozbitą trumną. W suchem powietrzu ciała do-

skonałe się zachowały, tworząc niesamowitą podziemną trupiarnię, bo nie można nazwać omentarzem tej masy wysychłych, nagłych zwłok.

Jedną z krypt ma przejście do jeszcze dalszej komnaty. Przejście było tak niskie, że z trudem można się było w niem czołgać lembardziej, że porożbijane wszędzie trumny utrudniały drogę. Po wyjściu z tego labiryntu umarłych wyprawa wileńskich studentów znalazła się w nowej wysokiej komnacie.

Czy miejsce kaźni?

Jest to znów masowa trupiarnia. Ciała zmarłych leżą dziwnie nie powygłanane, z nogami pokurczonemi, z zacniętymi pięściami. Szeroko otwarte oczy zmarłych pełne są przedśmiertnej grozy. Widać odrazu, że zwłoki rzucono bez żadnego porządku, jedne po drugich, na stos, póki nie wypełniono sali zwalami trupów. Całość robi wrażenie miejsca kaźni. Możliwe, że jest to trupiarnia, do jakiej wrzucono zmarłych na choleryę w 1812 roku. Wskazywałoby na to sąsiedztwo klasztoru św. Ducha który w owym czasie zamieniono na szpital i skąd podziemne połączenie prowadzi do lochów dominikańskich.

Tajemniczość sali powiększają jeszcze ślady wskazujące, że było tu kiedyś palenisko. Znaczenie i przyczyna nagromadzenia zwłok w gmachu poddominikańskim nie można wytłumaczyć, gdyż dokumenty klasztorne uległy zniszczeniu. Zdaje się jednak, że nie jest to jeszcze koniec ponurych odkryć. Są bowiem dane, że pod temi salami znajdują się dwa niższe, głębsze piętra, których sbađanie doprowadziłoby do znalezienia lochów, olgających się pod starą dzielnicą Wilna.

Zdecydowano więc przeprowadzenie drobiazgowych badań. Mają być przy nich użyte nawet elektryczne młoty do rozwalania murów i wybijania przejść.

MARSZAŁKOWIE SENATU I SEJMU CZESKIEGO ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ

Prezydent parlamentu czeskiego dr. Stanek, posłał prezydentowi senatu Soukupowi, który powrócił do Pragi z pogrzebu s. p. senatora Limanowskiego znamienny list, który opublikowany został również w oficjalnej korespondencji sejmowej. List ten brzmi następująco:

„Kochany przyjacielu, witam Cię z okazji Twego powrotu z braterskiej Polski, gdzie wyraziłeś tak wymownymi słowami stosunek większości naszego narodu do polskich braci. My wszyscy wiemy, że oba nasze narody należą do jednej wielkiej rodziny słowiańskiej, że w żyłach naszych płynie ta sama krew, że język polski i czesko-słowacki są najbardziej zbliżonymi do siebie językami. Nie życzyłbym sobie niczego innego goręcej, niż aby oba narody w oswojonych i zjednoczonych państwach, umocniły w rozumieniu ich historycznej tradycji, swą solidarność we wszystkich dziedzinach życia narodowego, tak, jak to ma miejsce na terenie międzynarodowym wśród członków Małej Ententy.

Z Brazylii

POCIĄG POSPIESZNY NAJECHEAŁ NA AUTOBUS

W Rio de Janeiro nad ranem nocny pociąg paulistański „N B 2” na przedmieściu Ricardo Albuquerque, najechał na autobus z Viação Aurora, kursujący na linii Nilopolis-Deodoro.

W autobusie jechali robotnicy fabryki włókienniczej. Wskutek zderzenia cały autobus został rozbity na drzazgi. 5 robotników zostało zabitych a około 20 innych ciężko rannych. Rannych zabrano natychmiast do szpitala.

Pociąg wskutek tego nadszedł na dworzec Pedro II z pewnym spóźnieniem.

Nazwiska zabitych są następujące: Antoni Pardono (włoch), Karol T. Werneck (brazylijanin), Odalio Vieira (13 letnia dziewczyna), August Ribeiro (portugalczyk), Marja (brazylijanka). Policja wszczęła śledztwo, chcąc ustalić, kto jest odpowiedzialny za katastrofę.

NAPAD NA SZOFERA

W Rio pięciu osobników ubrojonych w rewolwery i granaty ręczne usiłowało napaść na szofera ambasady meksykańskiej; na odgłos strzałów rewolwerowych zjawiła się policja, która ujęła trzech napaścików; dwóch innych zbiegło.

Paraná

Z ABRANCHES

W niedzielę, dnia 10 marca b. r. odbyło się w Towarzystwie Króla Władysława Jagiełły w Abranches zebranie na które, między innymi, uchwalono nadać godność członka honorowego Towarzystwa Księdzu Józefowi J. Góralowi, długoletniemu proboszczowi w Abranches. Ponadto dokonano uzupełnienia Komisji Radnej do której dobrane pp. Franciszka Wichra, Piotra Krzyżanowskiego i Aleksandra Chojńskiego.

POPEŁNIENIE ZBRODNIEM W SÃO PAULO I UCIEKŁO DO PARANY

Policja Parańska otrzymała od Policji z São Paulo doniesienie, że w miejscowości Luiz Barreto, w municyplum Olimpia, stan São Paulo, nie wykryty zbrodniarz zamordował sprzedawcę biletów loteryjnych i skradł zabitemu pewną ilość biletów loteryjnych federalnych i stanowych.

Wieści z Rio Grande do Sul

Nowa polska placówka handlowa w Erechimskiem

Posucha niszczy kukurydzę. — Przysięga rezerwistów.

Dzień 24 lutego b. r. był niezwykłą uroczystością w Valerianowie. Pan Maciej Pogorzelski, ojciec a tak samo jego syn obchodzili swe imieniny, a drugi znowu syn Franciszek dokonał otwarcia nowego wspaniałego domu handlowego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w miejscowym kościółku, którą celebrował Przew. ks. Dr. Thiago Bärenzger. Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie Domu Handlowego. Obecnych było około 1500 osób; pp. Pogorzelscy ugościli wszystkich gości szmacznym churaskiem, winem i przysmakami do sytości. Obecnych było również 5 nauczycieli, oraz innych gości, dla których był specjalny stół. Dlaczego pp. Pogorzelscy odeszła się tak wielką sympatią wśród swych a nawet i obcych? Ołóż znani są ze swej prawości i zaoczności. Nie należy zapomnieć o zasługach p. Macieja Pogorzelskiego jako prawego, odważnego bojownika o lepszą przyszłość swych współrodaków. Upięknio lat zgórą czterdzieści od owej chwili, gdy przybył z Macierzy na gościnną ziemię św. Krzyża; tu zaczął pracować długi czas jako nauczyciel, a od kilku lat pracuje w handlu. Zawsze dodaje rodakom otuchy, zachęty i służy dobrym przykładem i stara się i zabiega aby polskość nie podupadła, a e wysuwała się naprzód, aby przekształcała się

na pierwszy, wartościowy element wśród obcych. Sam nigdy z drogi raz wyłożonej nie zбочył, swoją pracowitością kroczą naprzód, śmiało i odważnie. Piszę te słowa dlatego, by mogli nam posłużyć za wzór do naśladowania. Ilu to z naszych mogłoby dziś w handlu, w przedsiębiorstwach, zajmować poważne miejsce a jednak tak mało jest nas na tem polu.

Obecnie firmę obejmuje p. Franciszek, z bratem, i pierwsze ich kroki i poczynania świadczą że i w przyszłości dążyć będą oni naprzód w myśl wskazań ojca. „Szczęść Im Boże”!

Okolice Erechimskie nawie dzia susza, która wyrządziła poważne szkody w plantacjach kukurydzy.

Dnia 11 b. m. o 11 godz., w Bôa Vista składali tegoroczni rezerwisci „Tiro de Guerra 667” uroczystą przysięgę wojskową, w obecności komisji egzaminacyjnej pp. kap. Octacilia da Silva i pułkownika Armando Serra. Mowy wygłosili pp. adv. Americo Godov Ilha, kap. Silva i p. Ira-y Porto.

W tych dniach przybył do Bôa Vista cyrk „Queirolo” składający się 87 osób.

Rio do Peixe, 3/III/35.

Michał Szaluga.

PIJANI KOLEJARZE SOWIECCY SPOWODOWALI KATASTROFĘ

18 osób zabitych, 19 rannych.

Na dworcu Karian — Stojanowo, między Tambowem i Saratowem, na linii riaziańsko-uralskiej, zderzył się o godz. 4.50 czasu wschodnio europejskiego pociąg osobowy z pociągiem towarowym.

18 osób zostało na miejscu zabitych. 9 odniosło ciężkie rany, a 10 lżejsze.

Na polecenie prokuratora i resztowano 8 urzędników kolejowych.

Dochodzenia ustaliły, że przyczyną katastrofy były poważne uchybienia urzędników. Je-

den z nich, nazwiskiem Bogdanów, pełnił służbę w stanie o-pilstwa.

Katastrofa kolejowa na linii riaziańsko-uralskiej, w której zginęło 18 osób, wydarzyła się w pobliżu Saratowa.

Dwie lokomotywy i kilka wagonów zostały rozbite doszczętnie i tworzą bezkształtną masę.

Dwa wagony stanęły w płomieniach.

Naczelnik stacji pociągnięty został do odpowiedzialności za karygodne niedbalstwo.

ARESZTOWANIE BARONA NIEMIECKIEGO POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA

Francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały barona Ney Clement w Radowitza, swego czasu dobrze znaną figurę w kręgach towarzyskich w Paryżu. Później mówiono o nim, iż miał on być w czynnej służbie wywiadowczej rząd austriackiego. Obecnie baron w Radowitz jest podejrzany o łączność z nową międzynarodową szajką szpiegowską. Policja poszukuje jeszcze sześciu osób, których numery telefoniczne znaleziono w notatniku barona.

Radowitz zamieszkiwał w tajemniczej willi na przedmieściu, mającej zawsze zapuszczone rolety okienne. Swym zachowaniem zwrócił on podejrzenie żandarmerji. Aresztowany został w chwili opuszczania małej firmy handlowej w Paryżu, na której adres otrzymał był przekaz na 250 tysięcy marek. Radowitz, urodzony w Prusach, ma być krewnym ekskrólowej Zyty. Przed wojną dużo podróżował. Był również w Stanach Zjednoczonych.

14 LETNI ZABÓJCA

W miejscowości Retiro w municyplum Campo Largo 14 letni chłopak zabił kilku strzałami rewolwerem Juliusza Cordeiro Ziddo. Młodociąży zabójca po dokonaniu zbrodni ukrył się, że policja, pomimo poszukiwań, dotąd go nie wykryła; powody zbrodni nie są bliżej znane.

KURYTYBA

KILKU DEPUTOWANYCH WYSTĄPIŁO Z PARTJI SPOŁECZNO-DEMOKRATYCZNEJ

Dziennik „Gazeta do Povo” zamieszcza oświadczenie pięciu deputowanych a mianowicie: dr. Erasto Gertnera, porucznika Raul Gomes Pereira, majora Djalma Rocha Al-Chneyer,

robotnik Walenty Szwancka otrzymał rany.

„MARKOWANIE” WÓZÓW

Inspektorjat Pojazdów komunikuje, że odnawia matrykulację samochodów, aut ciężarowych, motocykli, rowerów, i wozów w terminie do dnia 31-go marca b. r. przy czym dopłaca się tylko 20 procentem zwłoki.

Po 31-mym marca każdy wehikuł, któryby kursował po ulicy ze starą zeszlroczną tabliczką, będzie zatrzymywany i jego właściciel będzie musiał opłacić karę w wysokości 100\$000.

Rio Grande do Sul

NOWA A POWAŻNA POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA W ERECHIMSKIEM

Jak się dowiadujemy, w kolonji Lageado Valeriano municyplum Boa Vista do Erechim p. Franciszek Pogorzelski wraz z bratem Maciejem założył nowy Dom Handlowy.

P. Franciszek Pogorzelski dobrze jest znany naszym Czytelnikom, bo w Kurytybie ukończył chlubnie Kolegium H. Sienkiewicza a następnie Akademię Handlową; pracował również na polu społecznym w Związku Tow. Oświata oraz był i jest współpracownikiem „Ludu”.

P. P. Pogorzelskim z okazji otwarcia i poświęcenia nowego Domu Handlowego życzymy w pracy powodzenia. Red.

S. Catharina

ILU JEST POLAKÓW W STANIE SANTA CATHARINA

Dwa lata temu powstał w Itajopolis Komitet, który wziął sobie za zadanie policzyć ile jest rodzin pochodzenia polskiego w stanie S. Catharina.

Obecnie Komitet ukończył statystykę i wynika z niej, że w całym stanie S. Catharina jest 30.671 dusz polskich.

Zupełne sprawozdanie Komitetu zamieścimy w następnym numerze.

PRZEMYSŁ PAPIEROWY

W stanie Santa Catharina założono w 1921 r. fabrykę papieru z kapitałem 21.000.000\$000, fabrykę poruszał prąd elektryczny o sile 2.000 koni; siłą elektryczną wytwarzał prąd rzeki Cinzas. Obecnie produkcja dzienna wynosi 14.000 kg. papieru, 10.000 kg. tektury i 5.000 kg. celulozy. Dotychczas do fabrykacji papieru używano pinjorów, obecnie jednak dyrekcja fabryki posadziła 700.000 drzewek eukaliptusowych i następnie corocznie będzie sadzić po 100.000 drzew tego samego gatunku. Eukaliptus nadaje się bowiem najlepiej do fabrykacji papieru.

São Paulo

DOCHODY OKREGOWEJ DYREKCCI POCZTY I TELEGRAFU W S. PAULO

Ze sprawozdania okregowego dyrektora Poczty i Telegrafu w S. Paulo za rok 1934 wynika, że dochody za ubiegły rok wynoszą 13.813.258\$500 a mianowicie u rządzą pocztowe 12.413.171\$500 u rządu telegraficzne 1.400.087\$900.

Dochód z urzędów pocztowych i telegraficznych samego S. Paulo jest większy, niż razem wzięte okregi pocztowe i telegraficzne Rio Grande do Sul, Minas Geraes, Bahia i Rio.

Rozchód okregowej dyrekcji poczty i telegrafu S. Paulo za 1934 r. wynosił 10.279.339\$300

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLII

— Z Rio donoszą, że w tych dniach wejdzie pod ostatnią dyskusję projekt ustawy o ubezpieczeniu narodowym.

Od ręki

W Brazylii a nawet Paranie, od kilku dni panują wielkie upały. Wogóle jest obecnie lato bardzo gorące. Natomiast po drugiej stronie kuli ziemskiej, zima była niezwykle ostra, opady śnieżne były bardzo obfite, telegramy donosiły nawet o zasypaniu śniegiem kilka wiosek położonych w górach.

Dziwny to przewrót w naturze.

— Na pokładzie okrętu „Highland Brigade” wyjechał z Rio do Europy: dr. Moacyr Alvaro jako delegat z São Paulo na Kongres Ofialmiczny, który odbędzie się w Londynie, a p. Alfred Pessoa udaje się do Polski, jako przedstawiciel Ministerstwa Pracy na Międzynarodowe Targi, które odbędą się w Poznaniu.

— Do Rio przybyła księżniczka angielska Marla Luitza i zabawi w stolicy Brazylii, przez kilka dni.

— Policja rioska wydalila z kraju portugalczyka Joachima Soares Vito, który również przybrał niekiedy nazwisko Joachim Soares de Almeida Pinto; zagrażał on porządkowi społecznemu i interesom kraju.

— Z Rio donoszą, że Inspektorem średnich zakładów szkolnych w Paranie został zamianowany Ivan Ferreira do Amaral; dotychczasowy inspektor p. Moacyr Pacheco został zwolniony.

— W S. Catharina inspektorem nauczania w zakładach średnich został zamianowany p. Flavio Bertolhozi de Souza.

— Tegoroczne zbiory bawełny w S. Paulo dosięgły przeszło 100.000 tonn, to jest cyfry nie notowanej dotychczas w statystykach brazylijskich.

— W Rio de Janeiro znajduje się przeszło 300 artystów i aktorów teatralnych bez pracy.

— Do portu Paranaguá zawinie jutro statek szkolny „Saldanha da Gama”.

— Produkcja cementu krajowego w Brazylii rozwinęła się tak dalece, że może w całości zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Złożyli na powodzian w Polsce:

Z listy p. Zofji Nowina z Zarzyckich Bł. z Paranaguá: Po 10\$: Antonina Janta Lipińska, Ignacy Walkowski, Jose Nielsen Andersen; po 5\$: Zofja Nowina z Zarzyckich Bł., Jadwiga Nalecz Gembička, Bernardo N. Stanislaw Stelmach, Stanislaw Cekala, Stanislaw Grochmalcz, Isidoro C. (nieczytelne); po 2\$: (nieczytelne) Efm Effrenow, L. Wislin (?), Pedro Buffara, Leon Buguinias; razem 75\$000

Z poprzednich list 18.157\$200

Razem 18.232\$200

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce komunikuje, że z powodu spóźnienia się niektórych osób z nadesłaniem list składkowych opóźnił zamknięcie zbrojki do dnia 20 marca br.

Kurytyba, dnia 14 marca 1935.

Wincenty Flenk sekretarz.

St. Józef Papugneć starbnik.

Franciszek Lachowski przewodniczący.

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF

wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocalona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA

Pewna pani cierpiąca na choroby kobiece a po zacyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany, wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatinę zalecają lekarze i akuszerki.

Fluxo Sedatinę używa się we wszelkich szpitalach i Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatinę można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłać nam znaczki na list.

RIO — Rua Aitandega 105.

Uroczysty obchód Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

urządzone staraniem wszystkich organizacji polskich w Kurytybie.

Program:
Niedziela, 17.III.35. — godz. 10,00 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Stanisława.
Wtorek, 19.III.35. — godz. 8,30 wieczorem. — Wielka Akademia na cześć Marszałka Piłsudskiego w Związku Polskim. W programie: przemówienia okolicznościowe, muzyka, śpiew, tańce, deklamacje i t. p.
Szczegóły w programach.
Wstęp na Akademię bezpłatny!

Ostatnie wiadomości

Według danych Komisarjatu Rządu miasta stołecznego Warszawy za miesiąc styczeń, wynika, że wydano dla 2672 osób zaświadczenia dla osób emigracyjnych do Palestyny.

Z Warszawy donoszą, że na kongresie żydowskich Związków niesienia pomocy emigrantom niemieckim uchwalono w dalszym ciągu bieżącego produkty niemieckie; uczestnicy kongresu zganili tych żydów, którzy nie zerwali swych stosunków z Niemcami.

W Nowym Jorku na giełdzie bawełnianej spadła cena bawelny, tak że wskutek niżki wyniki straty na 136 milionów dolarów.

Rząd chilijski przeznaczył milion chili na zwalczanie tyfusu.

Rząd grecki zdołał zdusić rewolucję; rewolucjonistów poddali się i zostali uwięzieni.

Dzienniki polskie donoszą, że w Sowietach mnożą się morderstwa polityczne.

ISKIERKI

W Strasburgu (Francja) otwarto wystawę antybezbożniczą, ilustrującą działalność wrogów religii w sowietach i na całym świecie.

W Lourdes w ciągu 1934 roku stwierdzono 14 cudownych uzdrowień.

W Bukareszcie (Rumunia) studenci zorganizowali wielką demonstrację przed kinem, w którym wyświetlano film sowiecki.

Największy sterowiec w Stanach Zjednoczonych „Macom” uległ wypadkowi i zatonął; załogę uratowały różne okręty.

W Betlejem rozpoczęto nakręcanie wielkiego filmu dźwiękowego o Ziemi Świętej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Konstanty Kędziński — List pieniężny otrzymaliśmy; Konstytucję wysłaliśmy; księżeczki do nabożeństwa ze specjalnie wielkim drukiem nie mamy.

Jan Schmidt Kowalski — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

P. Józef Kawęcki — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

Ks. J. W. — Przesyłkę pieniężną otrzymaliśmy; dziękujemy.

Fr. Pintał — Zamówione broszury wysłaliśmy; należność otrzymaliśmy; dziękujemy.

P. Jan Swolkin — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

ŚLUBNA PRZYGODA W WIEZIENIU

Skazanego na dożywotnie więzienie.

W więzieniu w Wejherowie odbył się ślub Adama Żaka, który został skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie na jachcie „Przygoda” s. p. Turzyskiego. Skazańca nie wyprowadzono widocznie z równowagi za twierdzenie wyroku sądu okręgowego w Gdyni przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. W dniu, w którym w więzieniu zawiadomiono go o wyroku Sądu Poznańskiego, w parę zaledwie godzin potem, Żak zawarł związek małżeński. Ślub odbył się w kancelarii więziennej przed urzędnikiem stanu cywilnego, a potem nastąpiła ceremonia ślubu kościelnego, której dokonał kapłan więzienny. Trudno naprawdę zrozumieć decyzję jego narzecz-

nej, a obecnej żony, wobec tego, że Żak został skazany na dożywotnie więzienie.

Zw. Tow. „Oświata”
zawiadamia swych członków, że już ma na składzie:
Śpiewniki kościelne z nutami. cena 1 egz. 16\$000
Śpiewniki kościelne bez nut, cena 1 egz. 10\$000
Śpiewniczki młodzieży polskiej z nutami. cena 1 egz. 11\$000

OKAZJA DLA NAUCZYCIELI!
Związek Tow. „Oświata” może odsprzedać komplet „Dziów Powszechnych”, 22 tomy, dobrze oprawne, po cenie okazyjnej — 70\$000.



ADALINA
idealny środek uspokajający systemu nerwowego.

Przypatrzyć się dobrze jej polawieniu się w nowych pudełkach zawierających po 6 pigulek.

W pudełkach po 10 pigulek — 0,5 grm.
Nowe pudełeczka po 6 pigulek — 0,25 gr.



Filje „ERIC” w Kurytybie objął p. Franciszek Fauoz, syn p. Jana Fauoza. P. Fauoz prowadził już przedstawicielstwo kilku poważnych firm i wywiązał się zawsze jaknajlepiej.

Zyczymy p. Franciszkowi Fauozowi jak najlepszego powodzenia.

HURT DETAL
Oryginalne polskie nasiona. Kapusty, sałaty, buraków, marchwi, kalafiorów, cebuli, brukwi, grochu. Sprzedaje na gramy.
FLORECKI — CURITIBA
Praca Tiradentes 305.

Poszukuje się służącej **GO-DNEJ ZAUFANIA**, która umie gotować, przy ul. Conselheiro Barradas 1222, w Kurytybie.

Fajki, cygarniczki, części, kieszonki do tabaki, papier listowy, bibułka do papierosów, tabaki tureckie.
Kalendarze „Ludu” i Gazety FLORECKI
CHARUTARIA LIBERTY
Praca Tiradentes 305.

POLSKA KAWIARNIA
Wawel
p. Graczykowskiego
przy Avenida João Pessoa 136
Rodacy!
uczestniczcie do Polskiej Kawiarni.

Uwaga!
FIMRA
„Eric”
poszukuje agentów godnych zaufania za dobrem wynagrodzeniem.
Zgłaszać się można przy
ulicy 15 de Novembro. 517
w Kurytybie, piętro.

Polski Zakład Fotograficzny
„FOTO ARTISTICA”
RUA 15 DE NOVEMBRO Nr. 386.
Właściciel: W. KABZA
Wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii artystycznej. Przyjmuje zamówienia na zdjęcia poza atelier, jak śluby, bankiety, zebrania towarzyskie i t. p.
Powiększenia z najmniejszych fotografii do rozmiarów portretowych. Przyjmuje również prace amatorskie.
Wykonanie solidne — szybkie — tanie.

APTEKA „TIRADENTES”
Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurytyba — Praca Tiradentes 398 — Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

MALARJA zagraża mieszkańcom Parany?

Z wielu stron stanu Parana, a zwłaszcza z dorzecza Ivaży, okolic Tibagy, Thomaziny i Santo Antonio da Platina nadchodzą do Kurytyby alarmujące wieści, że w tamtejszych okolicach w zastraszający sposób szerzy się malarja; w niektórych okolicach niema domu, ażeby ktoś nie leżał w łóżku.

Władze rządowe spieszą z pomocą, gdzie tylko mogą, ale to nie starczy, trzeba ażeby każdy człowiek zdawał sobie co to jest malarja, jakie jej objawy i jak się jej uchronić a jak leczyć gdy się jej ulegnie.

Dla pouczenia Czytelników zamieszczamy o malarji, (zwiąże się także z impaludismo), po polsku (zimmicia) artykuł dr. O. Bujwiłda z racjonalnej i broszury p. t. „Stosunki zdrowotne w Brazylii”.

Zimmicia — Malarja — Impaludismo.
Choroba znana od dawnych czasów, przypisywana dawniej szkodliwym wysiewom, które zanieszą szerszą powłokę w okolicach bagien i błot, skąd i nazwa wioska malarja — zle powietrze. Przyczyna choroby została odkryta stosunkowo niedawno, bo w r. 1880 przez ucznia i towarzysza prac Pasteura, francuskiego lekarza Laverana'a. Już dawniej wszakże dwaj również francuscy aptekarze Pelletier i Caven-ton odkryli właściwy lek przeciwko tej chorobie w postaci chininy. Należy jednak dodać, że własności lecznicze kory chinowej przeciwko zimmicii dawno były znane krajowcom południowej Ameryki, którzy używali jej, jako lekarstwa przeciwko febrze (ta nazwa jest często w Polsce używana na oznaczenie zimmicii). Nazwa zimmicii znów najlepiej określa symptomy (oznaki

tej choroby, polegającej na perjo-dycznym pojawianiu się dreszczo- w i uczucia silnego zębienia co drugi, lub trzeci dzień, skąd nazwa: zimmicia trzeciodzka, czwartadzka. Bywają jednak napady odcienne, lub o innych okresach.

Zimmicia jest chorobą rozpowszechnioną po całej kuli ziemskiej, zwłaszcza w strefie gorącej, nieo-mniej w umiarkowanej, ale i tu robi wielkie spustoszenia w czasie po- rzy ciepłej i gorącej, w okolicach bagnistych. Nie istnieje natomiast w klimacie zimnym i w okolicach górystych, tam właśnie, gdzie nie może się rozwijać przemociciel zimmicii, komar widliż (Anopheles).

Objawy zimmicii.
Zimmicia, przybiera dosyć często formę złośliwą, zabójczą, jest to choroba, która najwęższe może ży- cia ludzkiego kosztuje obok innej bardzo rozpowszechnionej choroby, gruźlicy. Niektóre okolice pewnych krajów nie mogły być zamieszka- ne wskutek stałej obecności tej stras- nej plagi, jak np. południowa Ita- lia która stała się zamieszkaną do- piero w ostatnich latach po usunię- ciu błot i bagien. Mówiliśmy gdzieś- indziej o niemożności zbudowania kanału Panamskiego wskutek pa- nującej tam zimmicii i żółtej febrzy, aż do czasów gdy poznano przy- czyn tych chorób i ich roznościcie- li — komary.

Skąd się bierze?
Przyczyną zimmicii jest drobne żyjątko z rodziny pierwotniaków, dawniej wymoczkami zwanych, na- leży ono do t. z. Sporozoz, żyje w krwi człowieka chorego na tę cho- robę oraz przez komary z gatunku widliżowy bywa przenoszona na lu- dzi zdrowych ze silną widliżą gdy on się krew człowieka. W gruczo- le ślinowym komara pierwotniak zimmicii przechodzi pewne stadia rozwojowe, umożliwiające zakaże- nie człowieka i żyje kosztem krwi,

a raczej żywi się czerwonymi ciał- kami krwi, w których powoduje wytwarzanie czarnego barwnika. Barwik ten w długotrwałej cho- robie staje się widoczny u człowie- ka i nadaje jego skórze barwę zie- niastą, tak charakterystyczną dla chorujących na przewlekłą zimmic- ię. Chory taki prócz tego coraz bar- dziej traci siły, pości się nieustannie, słabnie przez utratę krwi niezoro- nej przez pasorzyty zimmicio, sta- je się bardzo mizerny, pracować za- pełnie nie może, nie może też jeść, bo zupełnie traci łaknienie i stopnio- wo słabnąc coraz bardziej umiera z wyniszczenia, jeżeli w porę nie nastąpi podanie chininy, która jest prawie jedynym skutecznym lekiem na tę ciężką chorobę. Z innych objawów u chorych takich jest obrzy- mie nierz powiększenie śledziny, które powoduje znaczne powiększe- nie brzocha z lewej strony, gdzie śledziona się znajduje.

Różne rodzaje zimmicii.
Nie każdy rodzaj zimmicii jest jednako złośliwy, co zależy też nietylko od wczesnego lub późne- go leczenia, ale także i od gatunku pasorzyta, których jest trzy według nowszych badań: pasorzyt trze- ciodzki — Plasmodium vivax, pasorzyt czwartaczki — Plasmodium malariae i Plasmodium falciparum — pasorzyt złośliwej zimmicii o prze- biegu bezokresowym, nieregular- nym, najsroższym spotykany w kra- jach gorących, a więc i w Brazy- lii.

Pierwszy z wymienionych pierwotniaków w powoduje zimmicję naj- mniej złośliwą, najłatwiej ulecza- ją; jeżeli wczesnie leczenie rozpo- częto sąpomożą chininy wówczas już po kilku dawkach choroba zo- staje wyleczona, gdyż chinina ma odowną prawdziwie własność ni- szczenia pasorzytów we krwi ozo- łoczonej przedwzrostem chorobom. Druga odmiana zimmicii jest już zło- śliwą i trudniej wyleczalną, ale nej- gorszą i najtrudniej wyleczalną jest zimmicia spowodowana przez trzeci rodzaj pasorzyta. Tutaj nawet chi- nina niekiedy zawodzi i nie poma- ga, trzeba stosować stowarów i in- ne środki, a najlepiej w miejsc-

wościach, gdzie panuje złośliwa zimmicia stale używać zapobiegawczo co dzień lub co drugi po 0,2 chininy (chininum muriatum) w opła- sku i tylko od czasu do czasu ro- bić niedługie przestanki, dla ure- gulowania trawienia, jeżeli chinina jest źle znoszona. Prócz tego nale- ży stosować sposoby zapobiegawcze przed komarami. W ciężkich przy- padkach zachorowania, jeżeli środ- ki lekarskie nie pomagają, niema innego sposobu, jak zmiana okoli- cy i pobyt w górach.

To i owo
PEYN PROF. EHRLICHA
Austriacki uczony, prof. wie- deńskiego uniwersytetu, dr. Ehr- lich, zgłosił dyrektorowi labora- torjum sądowemu nowy swój wy- nalazek. Jest nim płyn, przy po- mocy którego można będzie w ciągu kilku sekund stwierdzić, czy przedkładany dokument, wzglę- dnie czek, nie jest sfalszowa- ny.

Wyraży i liczby, wywabione, wyskrobane lub tylko przerobio- ne, występują z powrotem na- tychmiast po zanurzeniu doku- mentu do płynu, wynalezionego przez dr. Ehrlicha.

Jeżeli płyn ausirjackiego profes- ora okaże się w praktyce nie- zawodnym, będzie on nabytkiem obrzytniej wagi dla banków i ekspertów sądowych, a jednocze- śnie straszczym utrapieniem dla wszelkiego rodzaju fałszerzy.

ANKIETA UPRAJEMOŚCI
Dr. Harkens z Relms Francja postanowił zbadać uprzejmość ludzi różnych klas w Francji. Wybrał po pięć osób z każdej profesji. Do każdej z tych osób wystosował list z zapytaniem, gdzie i kiedy chciałby się spotkać celem uregulowania dawnego dłu- gu. Do każdego listu dołączył kopertę ofrankowaną na odpo- wiedź.

Rezultat ankiety był następu- jący:
Na pięciu postów udzieliło od-

powiedzi czterech, na pięciu le- karzy odpowiedziało trzech, taki sam stosunek i w odpowiedziach dali kominarze i subjecci. Wre- szcie na pięciu zapytanych od- powiedziało zaledwie po jedne- mu: wydawca, akademik, krawiec aktor i sądzia. Nie zareagował natomiast: kupcy, rzemieślnicy, apte- karze, bankierzy, notariusze, in- żynierowie, profesorowie i dzien- nikarze.

WYNALAZŁ TAJEMNICĘ WIECZNEJ MŁODOŚCI?
Prof. Eugenjusz Steinauch miał wynaleźć tajemnicę wiecznej młodości. Chemiczna substancja jego wynalazku ma odmładzać skuteczniej niż sławne matpłe gruczoły Woronowa.

Smutek i choroba
Dlaczego smuć się gdy życie jest dla wesółych?
Smutek jest to choroba, opowiada nam słynny lekarz. I tak rzeczywiście jest. Człowiek zdrowy, dobrze fizycznie zbu- dowany, nie może uniknąć tego, aby się nie okazał zdrowym i wesółym. Kto zaś jest smutny i niezadowolony z siebie, daie do zrozumienia, że jest chorym.

Nieraz powstaje niezadowolenie z po- wodu braku odpowiedniego odpoczynku lub odżywiania się albo odpoczynku tak fizycznego jak i umysłowego. Na to wszy- stko mamy środek znakomity Tonofoson, który usunąć wszelkie niedoległości i z pomocą zaszczyków lekarstwa nie- ocenionego.

Obuwie

dla

Meżczyzn i chłopców.

PO CENACH FABRYKI.

ARTYKUŁY SĄ NOWE I TANIE.
TYLKO W SKŁADZIE

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

ORLE

Druga Rezerwa Polska koło Londryny

12 kilometrów od przyszłej stacji ROLAND.

Cena 400\$000 za alkiek.

Cena na pierwszej Rezerwie 500\$000 za alkiek.

DROGA KOLEJOWA DO LONDRINY skończona.

Budują ją do ROLANDU.

Główny Agent: IGNACY SZANKOWSKI -

CAMBARÁ - PARANÁ.

Rodolpho Strobel

IMPORTOWIEC

PRAÇA COBONEL ENES Nr. 119 - Paran. Kurytyba - Telefon 197.

Wielki skład: Wapna, Cegiel, Posadzek, Dachówek Francuskich płaskich i okrągłych, Piasku, Cementu, Kur kamiennych różnej wielkości. Sprawdza wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Sztaby żelazne do betonu do budowli nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafle, rury galvanizowane, dachówki ogniotrwałe.

Karty do gry - po 3\$000 - 3\$500 - 4\$500 i 6\$500. Famy od 6\$000 do 18\$000 kilo. Tabaka w liściach, do żąwania, 100 cygar 7\$000, Zapalniczki, kamienie, reperacje zapalniczek części i t. d.

FLORECKI
Praca Tiradentes 305.
HURT. DETAL

Słynne lekarstwo
HAEMATOGEN
DRA HOMMEL'A



rozpowszechnione poczym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofom, astenji i t. d.

Lekarstwo

HAEMATOGEN D-ra Hommela
działa ze skutkiem.

Casa Jaragua

Telefon 403

Avenida João essa, róg Ermilino de Leão - Curityba. Skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.

Tutki 100 sztuk - 700 rs. Nożyki, zyletki, pasty do zębów, polski chmiel, mydła toaletowe, lampki elektryczne po 3\$500 i 1\$800.

CHARUTARIA LIBERTY
Praca Tiradentes 305.
HURT DETAL

BALSAMO SANTA HELENA Infallivel contra dores.

leczy reumatyzm, bóle, pierslowe, bóle zębów, uszu, newralgii, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Hotel Martins

Marcina Jarugi

RUA BIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Paran. Naprzeciwo Palacu Municipalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468. Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspomagające w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną, 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

SKŁAD MEBLI

Firma:

JAKÓB KOZIEŃ

RUA SÃO FRANCISCO 284

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łózka, kolyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam - CURITYBA

KASZMIRY i BRIMY Igu krajowego i zagranicznego przedajemy bez obawiania się konkurencji.

AO MUND O

das
CASE MIRAS
Ul. 15 de Novembro 129,
KURITYBA

Mówi się po polsku i po rusku

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?

Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

która daje go swoim członkom. Pieniędzy swych nigdy nie stracisz.

Zażądaj informacji przy

Rua 15 de Novembro 384 - Kurytyba.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8

Przedsiębiorcy i Kupey ogłaszajcie się w Ludzie

SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790 - 791 - DEPOSITO: TELEFON 709.

KLEKSY WARSZAWSKIE

Kiedy odprowadzony przez kompanów, pojawiał się p. Maciak nad ranem w nieatrakcyjnym stanie, pulchna jego małżonka robiła mu okłady. Okładala go poprostu kijem. Pod wpływem tych zabiegów p. Maciak trzewiał zazwyczaj życie w stadzie płynęło spokojnie aż do następnego idenrycznego wypadku.

Pewnej noocy, zbudziwszy się p. Maciakowa usłyszała dochożdzące ze schodów charakterystyczne odgłosy: niepewnego stąpania, potyknięcia się, czkawki i sapania. Dźwięki te nie były dla niej obce i oznaczały niezmiernie powrót jej męża w towarzyskiwie kamratów. Gdy - się ponura ta procesja zbliżyła do drzwi - p. Maciakowa zacisnęła już kij w garści.

Do łazy włożyły się trzy postacie, z których dwie trzymały się jako tako w płocie a trzecia będąca jej mężem p. Maciakiem wypuszczona z rąk przyjaciół zwała się z hukiem na podłogę. Pulchne polkołki p. Maciakowej oblały się szkarlatem.

- A wy lotry! - wrzasnęła.
- A wy łobuzy, pljaki! dokądże to psiekrawie będzie tego dobrego?

Tepe milczenie winowajców spotęgowało złość p. Maciakowej. Rozstawlwszy nogi dla lepszego rozmachu, jąta okładać kijem leżącego bezwładnie męża. Trwało to dotąd, dopóki otyła jejmość nie zmęczyła się na dobre. Kompani stali z rękami w kieszeniach, patrząc ze smutkiem na tę nlemą scenę.

- Cóż tak stoicie, bałwany? krzyknęła p. Maciakowa w ich stronę - wamby się także po mordzie przydało!

- Podła kobieto - przemówił wreszcie pierwszy Mateusz

- odstaw ten kij do kąta... bo patrząc nie mogę na to co się tu dzieje...

- Sam podty! - wrzasnęła p. Maciakowa i z jeszcze większą furją jąta okładać bezwładnego męża.

P. Mateusz przytrzymał ją za rękę.

- Przesłań niedobra żono, bo naprawdę patrzeć na to niemiło, pamięłaj że nie zawsze jest św. Michała... Mąż twój już dawno na Sądzie Boskim się kaja a ty nad jego... trupem się znęcasz... podła!

- Co ty mi tu o Sądzie Boskim bredzisz łobuzie? - spytała zamierzając się ponownie na męża.

- Kobieto - odrzekł p. Mateusz łagodnie - nie zawsze jest św. Michała, tym razem to się ciężko pomyliłaś i zło czynisz... bo ty sobie myślisz pewnie że twój mąż pljany... a on tymczasem niezływy leży... bo twego męża podła babo... taksówka przejechała.

Rzeczy niecodzienne

ŻYCIE LUDZKIE W CYFRACH

Francuscy statystycy obliczyli, że człowiek, który ukończył 50 lat życia: przespał 5,000 dni, zużył na przechadzkę 800, na zabawy 4,000, na jedzenie 1,500 na picie 400, przechorował około 500 dni. Jadło i napoje, które człowiek konsumuje w tym samym czasokresie, przedstawiają takie imponujące cyfry: 17,000 funtów chleba, 18,000 mięsa, 4,600 jarzwo, jaj i ryb, 2,000 wader wody, wina, piwa, herbaty i kawy, z czego 80 procent przypada na wodę.

Na tłustej twarzy p. Maciakowej odmalowało się przerażenie. - Co on mówi? O la Boga! - krzyknęła załamując ręce.

- Prawdę mówię - potwierdził p. Mateusz - a zamiasz się pastwić nad trupem... uklękni, niedobra, i zamiasz tego kija weź pan lepiej do ręki gromnicę... Zrozpaczona i ogłupiała z przerażenia p. Maciakowa rymnęła przed mężem na kolana i zalała się łzami.

- O ja nieszczęśliwa. Cóżem ja zrobiła! zawodziła całując jego ubłoczone buty. Przyjaciele wyszli dyskretnie odprowadzani krzykiem zrozpaczonej.

- Co ci strzeliło do łba z tą taksówką? - Spytał p. Marcin p. Mateusza, gdy się znaleźli już poza domem - gość zalany w sztok a tyś z niego zrobił nieboszczyka.

- Zał mi się go zrobiło, tyle go razy waliła po łbie to niech się teraz baba przed nim ukorzy i winy swoje odpokrutuje. ABC.

W Ameryce, rzecz pewna, statystyka czynności człowieka wypadalaby nieco inaczej. Amerykanin na 50 lat napewno nie spędzi 4,000 dni na zabawach, boć to więcej niż jedna czwarta część czasu - przeszło sześć godzin dziennie.

Kto się tutaj bawi tyle godzin codziennie? W naszym ustroju społecznym niema tyle czasu na zabawy. Każdy natomiast pracuje więcej, mniej pije wina od Francuza, zjadając więcej lodów i pajów. Czy jest bogatszy i szczęśliwszy w pięćdziesiątce od Francuza, to wielki znak zapytania.

ZUPA Z KARALUCHÓW.

W Archangielsku rozpoczął się sensacyjny proces kierownika organizacji partyjnej, naczelnika wydziału zaopatrzenia i przedstawiciela związków zawodowych przystąpił w Isakogorsku pod Archangielskiem.

W połowie stycznia r. b. wskutek skargi jednego z robotników, który znalazł w zupie karalucha podczas obiadu w jadłodajni partyjnej, oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów i pod groźbą pozbawienia pracy zmusili wszystkich pracowników jadłodajni do jej spożycia.

Akt oskarżenia określa postępowanie oskarżonych jako polityczne chuligaństwo i niebylałe znęcanie się nad pracownikami.

DZIECKO, KTÓRE NIGDY W ŻYCIU NIE JADŁO, UMARŁO Z GŁODU

W Granite city, Robert Janek zmarł w 15 dni po urodzeniu z powodu zagłodzenia. Niemowię nie mogło przyjmować żadnego pożywienia, gdyż urodziło się ze zrośniętym przewodem pokarmowym.

Lekarze byli zdumieni żywotnością dziecka, które zdołało tak długo przeżyć bez jedzenia. Operacja mogła je uratować, ale lekarze uznali iż byłoby jej nieprzeżyłym. Stało ono z dnia na dzień i z godziny na godzinę. Zdaniem matki, nie cierpiało jednak, gdyż nie wiedziało w swem krótkim życiu nigdy, co to pełny żołądek.

Kiedy rodzice dowiedzieli się, iż dziecko musi umrzeć, dali je ochrzcić wedle rytułu rzymskokatolickiego.

Słysz listów, jakie rodzice otrzymali z całego kraju. - Świadczą, że niezwykłym losem biednej dziewczynki interesowały się szerokie masy. Lekarze z innych

miast zgłaszali się z ofertami dokonania bezpłatnej operacji, ale rodzice odmówili.

ŚLUB NAJBOGATSZEJ W ŚWIECIE PANNY

W New Yorku Doris Duke, najbogatsza dziewczyna w świecie, zaślubiła Jamesa H. R. Cromwella, wybitnego byznesistę nowojorskiego.

Panna Duke liczy 22 lat i jest spadkobierczynią około \$40,000,000 ze spadku \$100,000,000 po królu tytułowym - Jamesie B. Duke, - swym ojcu.

Cromwell liczy 38 lat. Tylko najbliżsi krewni młodych uczestniczyli w ceremonji ślubnej, która odbyła się w domu matki panny Duke.

Młodzi wyjechali następnie w podróż poślubną naokoło świata.

Wesoty kącik

Przytomność umysłu.

Pan Mateusz zdenerwowany - wpada do adwokata, mieszkającego w tym samym domu i powiada: - Panie mecenasie, co się robi w wypadku, gdy chłopiec wybija sztybę wystawową kamieniem? Tak wypadek właśnie zdarzył się w moim sklepie...

- Należy zwrócić się do ojca tego malca i ojciec musi za niego zapłacić...

- Wspaniale! W takim razie pan mecenas musi mi zapłacić 15 złotych, gdyż to pański syn...

- Doskonale - odparł adwokat - ale za poradę adwokacką ja łose sobie 25 złotych, wobec czego pan jest mi winien tylko 10 złotych.

Prawdopodobne.

Do pałacu hrabiowskiego przybyła postać z zaproszeniem na bal. Lokaj otwiera drzwi, a dowiedziawszy się z osem przyszł, mówi: - No dobrze, zostaw zaproszenie. Ale, zdaje się, że pan hrabia na ten bal nie pójdzie. - Dlaczego? - była postać. - Bo wozoraj umarł.